

Miasta bez rolnych działek

Jak pisze Rzeczpospolita, już niebawem sytuacja powinna się zmienić - sprawić to ma nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, którą 8 maja przyjął rząd. Zgodnie z projektem tam, gdzie nie ma planu, właściciel działki będzie mógł wystąpić do prezydenta lub burmistrza miasta o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Z takim dokumentem inwestor może już starać się o pozwolenie na budowę. Z jego wydaniem nie będzie problemów, bowiem zgodnie z przygotowywanym prawem, decyzja przyznawana będzie na podobnych zasadach jak w przypadku innych działek. Oczywiście planowana budowa musi spełnić typowe wymagania - między innymi dobrego sąsiedztwa, co oznacza, że budynek musi nawiązywać do sąsiedniej zabudowy.

Warto dodać, że prawie połowa miejskich gruntów w Polsce to ziemia rolna: takie grunty stanowią w Warszawie - 29 proc., w Poznaniu - 34 proc., a w Gdańsku 38 proc. obszaru miasta.